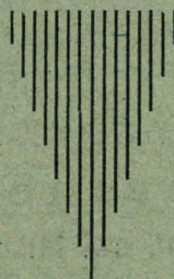
Chryścijanskaja Dumka

Hod II — — Nr. 10

ŹMIEST.



CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIS WYCHODZIĆ RAZ U DWA TYDNI

Padpisnaja cana z pierasyłkaj:

na hod	8 zał.
na paŭhoda	4 „
na 3 mies.	2 „
na 1 „	80 hr.

ABWIESTKI źmiaščajucca tolki na WOKŁĄDCY.

Kaštujuć: Całaja staronka	80 zał.
1/2 „	40 „
1/4 „	20 „
1/8 „	10 „

ASOBNY NUMAR KAŠTUJE 30 hr.

Adras redakcyi i administracyi:

WILNIA, Zawuł. św. Mikałaja Nr. 8, kw. 3 (Wilno, zauł. św. Mikołaja 8 — 3)

Redaktar pryjmaje ad 9 — 12 i ad 5 — 6.

PIERASYŁKA APŁAČANA RYČAŁTAM

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČĄSOPIŚ.

Wychodzić raz u dwa tydni.

Hod II.	WILNIA, 15 ČERWIENIA 1929 h.	Nr. 10.

Rodnaja mowa ŭ światyniach.

III.

Z usiaho raniej skazanaha my paznali, što ahułam mowa kožnaha narodu, jak duchowaja zdolnaść jaho wyjaŭlać dumki i praz ich uznosicca da Boha, maje prawa ŭ światyni.

Paznali my tak-ža, što dziela zachawańnia widomaj jednaści miž wiernymi Kaścioła i dziela zachawańnia čystaty i praŭdziwaści źmiestu samoha nabaženstwa pawodle kaścielnaha prawa Imša św. i św. Sakramenty pawinny adbywacca tolki ŭ jakoj užo siańnia niažywoj mowie, a ŭsio inšaje nabaženstwa, tak zwanaje dadatkowaje, a tak-ža i nawuki ŭ kaściele mohuć adbywacca ŭ žywoj mowie kožnaha narodu.

Snujučy-ž dalej dumki ab prawie ŭžywańnia rodnaj mowy ŭ światyni, pryhledzimsia, što ab hetym znachodzim my ŭ św. Pisańni.

Światoje Pisańnie — heta knihi, napisanyja spradwiekaŭ z natchnieńnia Božaha. Knihi hetyja padajuć čaławieku nieabmylnuju, praŭdziwuju nawuku ab tym, jak čaławiek maje žyć, u što maje wieryć, kab asiahnuć swaju astatniuju metu — Boha. Pierachawać čystaj nawuku św. Pisańnia i nieabmylna padawać jaje ludziam, z woli Chrystusa naleža da światoha Katalickaha Kaścioła.

Pryhledzimsia śpiarša, što ab rodnaj mowie ŭ światyni kažuć nam światyja knihi, napisanyja da prychodu Chrystusa, a jakija zawucca Starym Zakonam.

I tak u psalmach spatykajem my haračy zaklik da ŭsich krajoŭ, da ŭsich narodaŭ, da ziamli ŭsiej słužyć Bohu,addawać jamu čeść i prasłaŭlać Jaho:

Uznoŭ-ža ŭ knizie praroka Izaija spatykajem praroctwy ab tym, što narody pryduć da Chrystusa, jak da Zbaŭcy swajho i słužyć jamu buduć wierna:

„Usia ziamla niachaj tabie kłaniajecca i niachaj piaje tabie, niachaj psalm piaje twajmu imieńniu“ (Ps. 65, 4).

„Piaicie Panu pieśniu nowuju, piaicie Panu ŭsia ziamla“ (Ps. 95, 1).

„Słaŭcie Pana ŭsie krai, słaŭcie jaho ŭsie narody“ (Ps. 116, 1).

„I buduć jamu pakłaniacca ŭsie waładary, usie narody słužyć jamu buduć“ (Ps. 71, 11).

„I pojduć mnohija narody i skažuć: idziom i ŭstupim na haru Pana Boha Jakubowaha i nawuča nas daroh swaich i chadzić budziem darohami jaho“. (Iz. 2, 3).

„U heny dzień rodu Jesse, što jość na znak narodaŭ, narody malicca buduć“ (Iz. 11, 10).

Tyja-ž samyja dumki ab rodnaj mowie ŭ nabaženstwie, što i ŭ Starym Zakonie, tolki ŭžo śmat jaśniej wyražanyja, spatykajem my ŭ knihach Nowaha Zakonu. I tak naprykład u Ewanelijach čytajem:

„Idučy-ž nawučajcie ŭsie narody, chryściačy ich u imia Ajca, i Syna, i Ducha Światoha“ (Mat, 28, 29).

„I kazaŭ im: idučy na ŭwieś świet, apawiaščajcie Ewaneliju ŭsiamu stwareńniu“ (Mrk. 16, 15).

„Kab u imia Jezusa chiliłasia ŭsiakaje kalena: niabieskich, ziamnych i padziemnych, kab usiakaja mowa wyznawała, što Pan Jezus Chrystus jość u chwale Boha Ajca“. (Filip. 2, 10).

...„Niama pahanca i Žyda... čužynca i Tataryna, niawolnika i wolnaha, ale ŭsio i ŭ wa ŭsim Chrystus“ (Kol. 3, 11).

...„Ewanelija, katoruju wy čuli, apawieščajecca ŭsiamu stwareńniu, što jość pad niebam, a jakoj ja Pawał słuhoj staŭsia“ (Kolos. 1, 23).

A jak pryhoža i wyrazna ab rodnaj mowie ŭ nabaženstwie hawora kniha Apokalipsis (abjaŭleńnia) św. Jana:

„I piajali pieśniu nowuju, kažučy: hodny jość, Panie, uziać knihu i adčynić piačaci jaje, bo jość ty zabity i adkupiŭ nas Bohu praz kroŭ twaju — z usiaho pakaleńnia i mowy, i plamionaŭ, i narodaŭ“ (Apok. 5, 9),

„I skazaŭ mnie: musiš uznoŭ prarakawać plamieńniam i narodam, i jazykam, i waładaram mnohim“ (Apok. 10, 11).

„Paśla bačyŭ natoŭp wialiki, jakoha źličyć nichto nia moh — z usich narodaŭ, i pakaleńniaŭ, i jazykoŭ, stajačych prad tronam, i prad twaram Barančyka, adzietyja ŭ biełaje adzienie i palmy ŭ rukach ich“ (Apok. 7, 9).

„I bačyŭ ja druhoha anioła, latučaha praz siaredzinu nieba, majučaha wiečnuju Ewaneli-

ju, kab apawiaščaŭ jaje na ziamli prabywajučym i ŭsiamu narodu, i pakaleńniu, i jazyku i plamieńniu“ (Apok. 14, 6).

Niamała kažuć nam tak-ža ab rodnaj mowie ŭ światyni „Apostalskija Dziei“, jakija apiswajuć nam Zychod na Apostałaŭ Ducha Światoha i nadzialeńnie ich darami pramaŭlać niaznanymi im dahetul mowami:

„...I ŭsie napoŭnilisia Światym Ducham i pačali hawaryć roznymi mowami pawodle taho, jak dawaŭ im pramaŭlać Duch Światy. Byli-ž u Jeruzalimie prabywaŭšyja Žydy, ludzi pabožnyja z ŭsich narodaŭ, jakija jość pad niebam. Kali staŭsia heny šum, źbiehłasia hramada i astaŭbianieli, bo kožny čuŭ ich haworačych jaho mowaj. I zdumielisia jany ŭsie, dziwilisia i kazali: ci-ž woś hetyja ŭsie, što haworać, nia jość Hailiejcy? Dyk jak-ža my kožny čujem našuju mowu, u jakoj my naradzilsia? Party i Medy, i Elamity, i katoryja žywuć u Mezopotamii, u Judei i Kapadocyi, u Poncie i Azii, u Fryhii i Pamfilii, u Ehipcie i ŭ krajoch Libii, što kala Cyreny i prybyŭšyja z Rymu, tak-ža Žydy i Prozelity, Krety i Araby, — čujem my ich haworačych našymi mowami wialikija sprawy Božyja“ (Ap. Dz. 2, 4—11).

„A kali Pawał uskłaŭ na ich ruki, zyšoŭ na ich Duch Światy i hawaryli mowami i prarakawali“ (Ap. Dz. 19, 6).

Užo z hetych słoŭ św. Pisańnia, jakija tak zaklikajuć usie narody da Boha i jakija prarakujuć, što i tyja narody, jakija Boha nia znajuć, pryduć da Jaho i pakłoniacca Jamu, jasna bačym, što kožny narod u žyćci swaim relihijnym maje prawa karystacca swajej rodnaj mowaj. Čaławiek istota razumnaja. Prasłaŭlać Boha i lepš paznawać, malicca da Jaho, žyć žyćciom sapraŭdy Božym, apawiaščać Boha druhim—možna tolki karystajučysia rodnaj zrazumiełaj mowaj.

Heta ŭsio sapraŭdy jasna. Adnak musimo tut jašče źmiaścić badaj cely 14-ty raździeł z pieršaha listu św. Paŭła da Karynčykaŭ. U hetym raździele Apostał šyroka i hłyboka tłumača, jakoje maje miejsca i značeńnie rodnaja, zrazumiełaja mowa ŭ nawučańni słowa Božaha, u žyćci duchowym ahułam. Woś što hawora ab hetym Apostał narodaŭ:

„Idzicie za miłaściaj, zdabywajcie dary duchowyja, ale najbolš, kab prarakawali. Bo chto hawora mowaj (niaznanaj), nia ludziam hawora, ale Bohu, bo nichto nia słuchaje, ducham-ža hawora jon tajnicy. Bo chto prarakuje, hawora ludziam, kab zbudawać ich, i napomnić, i paciešyć. Chto hawora mowaj— siabie buduje, a chto prarakuje — Kaścioł Božy buduje. Ja-ž žadaju, kab usie wy hawaryli mowami, ale jašče bolš, kab prarakawali. Bo bolšy, što prarakuje, jak toj, što hawora mowami, chiba što tłumačyŭ-by, kab Kaścioł

W. A.

Kaziukowaje žanimstwa.

(Praciah, hl. Nr. 9 „Chr. D.“)

X.

Wiera Plitkawa.

Kaziuk zaprasiŭ Studenta ŭ hości da swajej panienki, z katoraj nia byŭ jašče zaručyŭšysia, ale było ŭžo blizka taho. U wiery była jejnaja tawaryška Sonia. Paznajomilisia z Soniaj i zawiali razmowu, jak wiedama, ab pahodzie i tym-sim. Student znaŭ Wieru zdaŭna, ale apošnija hady nie bačylisia, bo jana niekudy była wyjechaŭšy. Wiera wyhladała na hadoŭ dwaccać; była wyšej siaredniaha rostu, ale budowu cieła mieła niejak, jak-by kazać, śmiešnuju: usio ŭ jaje išło z zadu na pierad wostrym klinam, što asabliwa ŭjaŭlałasia ŭ wostrym twary i nosie. Tym horš dla jaje, bo dziwactwa natury ŭsiliła sama — i fryzura na toje licha była pryčesana ŭ klin, i sukienka wyrezana wostrym klinam na hrudziach i tufli z wostrymi kancami. „Idealny ekzemplar dla kubistyčnaha artysty“, padumaŭ Student. Naahuł kažučy, nia była-by brydkaja, było-by niešta nawat, aryhinalnaje, kab zamiest zawostrywać, jana choć kryšku hetyja kuty prytupiła. „Stalaru adnak moža i pryjemna,—padumaŭ Student ab Kaziuku, — kab i žonka wyhladała jak klin“.

Hutarku Wiera pačała pa-rasiejsku i nie achwotna pierajšła na biełaruskuju mowu, kali kawalery i Sonia stali hawaryć pabiełarusku.

— Moža panienki byli čym ważnym zaniaty, a my pieraškadžajem? dyk wybačajcie za... — Ależ ničoha, panie Student, skazała Wiera: — my jakraz sporyli z Soniaj, dyk woś i was prosim ab słowa. — Daj spakoj, Wiera! pierabiła Sonia. — Što-ž, pany... što druhoje, a tut našy sprawy.

Jana skanfuziłasia i pačyrwanieła. — Ničoha, ničoha, skazała Wiera, — ciapier usie demokraty, a žančyny roŭny mužčynam: kožny pawinien hawaryć usio, što dumaje. Woś ab čym dzieła idzie: baćki chočuć Soniu wydać zamuž za N. ale jana adkazywajecca. A ja kažu: „idzi! a jak nie padabajecca, to pośle kinieš i kwita!“

Ułaśnie ja kažu, što tak nia možna: žanimstwa — sprawa światoja i na wiek, adkazała Sonia.

— Što, „na wiek?“ zapiarečyła Wiera. — A jak muž budzie błahi, pjanica, rahbojnik, abo i tak nie padabajecca — dyk ja budu z im prapadać?! Niachaj lepš jon prapadzie!

atrymaŭ zbudawańnie. Ciapier-ža, braty, kali ja da was prydu i budu hawaryć (niaznanymi) mowami, čym karysny wam budu, kali nia budu wam hawaryć abo praz abjawu, abo praz paznańnie, abo praz praroctwa, abo praz nawuku? Tak-ža toje, što žyćcia nia maje, a wydaje hołas, jak žalejka, abo cytra, kali-b jany nie wydawali roznych tonaŭ, to jak možna było-b paznać toje, što na žalejcy, abo na cytry ihrajecca? Tak-ža kali-b truba dawała hołas niawiedama jaki, chto-ž budzie pryhataŭlacca da bitwy? Taksama i wy, kali-b praz mowu nia dali jasnaj nawuki, jak budzie paznana toje, što haworycca? Bo hawaryć budziecie na wiecier. Tak mnoha, naprykład, jość roznych mowaŭ na hetym świecie i nijakaj niama biaz słoŭ. Dyk kali-b ja nia wiedaŭ značeńnia słowa, čužyncam budu tamu, kamu hawaru i katory hawora — mnie budzie čužyncam.

Tak i wy, zdabywajučy duchowyja dary, starajciesia ŭzbahacicca dla zbudawańnia Kaścioła. I zatym, chto hawora mowaj, niachaj molicca, kab zrazumieli jaho. Bo kali-b ja maliŭsia mowaj (niaznanaj), molicca duch moj, ale rozum moj astajecca biez karyści. Dykšto-ž? Malicca budu ducham, malicca budu i rozumam; piajać budu ducham, piajać budu i rozumam. Urešcie, kali-b ty sławiŭ Boha ducham, jak skaža: amen na twajo bahasłaŭleńnie, chto z prostaha narodu? Bo nia wiedaje, što haworyš. Ty, praŭda, dobra padziaku čyniš, ale druhi nie karystaje. Bohu majmu dziakuju, što ŭsich was mowaj hawaru. Ale ŭ kaściele walej mnie piać słoŭ skazać u maim zrazumieńni, kab i druhich nawučyć, jak dziesiać tysiač słoŭ mowaj (niezrazumiełaj). Braty, nia budźcie rozumam dzieci, ale złościaj budźcie dzieci, rozumam-ža daskanalnyja budźcie. U zakonie napisana: čužymi mowami i čužymi wusnami budu hawaryć hetamu narodu, dy-j tak mianie nie pasłuchajuć, kaža Hospad. Dyk mowy jość znakam nie dla wiernych, ale dla niawiernych, a praroctwy nie dla niawiernych, ale dla wiernych. Dyk kali-b uwieś Kaścioł sabraŭsia razam i ŭsie hawaryli-b mowami, kali-b uwajšli prostyja ludzi, abo niawiernyja, ci-ž nie skazali-b, što wy adyšli ad rozumu? A kali-b usie prarakawali, dy ŭwajšoŭ-by chto niawierny, abo prosty čaławiek,— jaho ŭsie prakonwajuć, jaho ŭsie asudžwajuć, skrytaści serca jaho stanowiacca jaŭnymi i tak upaŭšy na twar pakłonicca Bohu, wyznajučy, što sapraŭdy Boh jość u was. Dyk što-ž, braty? Kali wy źbirajeciesia i ŭ kožnaha z was jość pieśnia, jość nawuka, jość abjawa, jość mowa, jość tłumačeńnie, usio dla zbudawańnia niachaj budzie. Kali hawora chto (čužoj) mowaj,

---

Pry hetym wočy ŭ jaje zaświacili žudasnym ahniom, a twar wyciahnuŭsia ŭ klin jašče wastrejšy, jak pierš.

— To panna Wiera pryznaje, što razwody patrebny? spytaŭsia Student.

— A jak treha, to i patreba.

— Kali tak, skazaŭ Student, — to ja jašče pastaŭlu pytańnie: skažycie, budźcie łaskawy, jak pa-wašamu — na što ludzi ženiacca?

— Śmiešnaje pytańnie, wiedama na što!

— Ja hawaru pawažna, skazaŭ Student. — Ženiacca ludzi na toje, kab sabie ŭ žyćci pamahać; pry hetym Boh daje pomač, kab mahli žyć pabožna i hadawać dziaciej na ludziej dobrych.

— A jak dziaciej nia budzie? pytała Wiera.

— Heta jość wyniatak i wialikaje niaščaście.

— Nu, nia wielmi wialikaje, skazaŭ Kaziuk.

— Tak, bratok: wialikaje niaščaście, adkazaŭ jamu Student: — heta padobna, jak nieŭradžajnaja niwa, pustaćwiet, biazpłodnaje drewa ŭ sadzie. Hdzie pusty dom, sami adny muž-žonka, jakoje tam ščaście? Dziela kaho buduć pracawać, kim paciešacca? A jak padojdzie staraść, śmierć? Nawiet i ptuški sumujuć, kali pustoje hniazdo. Woś u našaj wioscy chodzić pa poli adzin bacian, jak jaho prazwali — udawiec; nie ŭdałosia biadniahu ŭładzić siamji, nu i łazić adzin, haławu pawiesiŭšy i na ludziej nawodzić sum. Zatoje jak wiesiała piajuć ciapier sałaŭi: nam moža zdajecca, jak słuchajem raziawiŭšysia, što jany piajuć dziela nas? Daremna! U sałaŭinaj pieśni zwinić luboŭ da žonki i da dziaciej. — Boh ułažyŭ u dušu ludzkuju, asabliwa ŭ dušu žančyny miłaść da dziciaci. Chiba-ž była-by krepka sapsutaja žonka, kab hetaha nie adčuwała.

— Ja liču biazdzietnuju žonku za niaŝčasnuju siratu, skazała Sonia.

— Tak, heta świataja praŭda. Jak tahdy razłučacca, kali jość dzieci? spytaŭ Student Wieru.

— Dzicia woźmie z saboj taja starana, katoraja zachoča.

— Nie, panna Wiera, nie! kazaŭ Student. — Užo my brali prykład z ptušak i jašče woźmiem: kali jakim zdareńniem papsujecca hniazdo, dyk starym heta nia škodzić — jany aby hdzie prytulacca, a ptušaniata najčaściej hinuć saŭsim. — Tak i z ludźmi bywaje: kali siamja rassypajecca, dyk abo aboje adkradajuć sabie dzicia naŭzajem, swaracca; tady wychawańnie dziciaci bywaje źwichniena; abo jašče horš — aboje adrakajucca ad dziciaci

niachaj haworać pa dwuch, abo najbolš pa troch, i kožny paasobku, a adzin niachaj tłumača. A kali-b nia było kamu tłumačyć, niachaj maŭčyć u kaściele, a hawora samomu sabie i Bohu. Praroki-ž niachaj haworać pa dwuch, abo pa troch, a inšyja niachaj razwažajuć. Kali-b što inšamu z siadziačych abjaŭlena było, pieršy niachaj zamoŭknie. Bo možacie ŭsie paadnym prarakawać, kab usie wučylisia i ŭsie byli napomnieny, i duchi prarokaŭ paddanyja jość prarokam. Bo nia jość Boh niazhody, ale supakoju... I tak, braty, starajciesia prarakawać, ale i mowami hawaryć nie zabaraniajcie. A ŭsio niachaj adbywajecca prystojna i pawodle paradku“. (1 Kar. 14, 1—33; 39—40).

Z usiaho wyšej skazanaha bačym, jak adno z žaroł našaha duchowaha žyćcia, Światoje Pisańnie, wuča nas ab karystańni ŭ światyni i ahułam u nabažeństwie rodnaj mowaj kožnaha narodu. Astajecca nam tolki, pry pomačy św. Kaścioła, jak najwyšejšaha našaha wučyciela, dobra paznawać Božuju nawuku św. Pisańnia i karystacca z jaje ŭ wa-ŭsim žyćci našym.



LEKCYJA, EWANELIJA I NAWUKA NA ŬRAČYSTAŚĆ ŚWIATYCH APOSTAŁAŬ PIATRA I PAŬŁA.

I.

U heny čas karol Herad paŭstaŭ na niekatorych z Kaścioła, kab ich uciskać. Jakuba-ž, Janawaha brata, zabiŭ miačom. A bačačy, što heta padabałasia Žydom, zahadaŭ, kab uziać i Piatra. Byli-ž dni praśniakoŭ. Kali jaho ŭziaŭ, pasadziŭ u wastroh i addaŭ jaho čatyrom stražam pa čatyroch žaŭnieraŭ u kožnaj, kab pilnawali jaho, chočučy pa Wialikadni wydać jaho narodu. Dyk trymali Piatra ŭ wastrozie. A Kaścioł biezpierastanna maliŭsia za jaho da Boha. Kali-ž Herad mieŭ jaho wydać, u tuju noč Piotr spaŭ pamiž dwuch žaŭnieraŭ, źwiazany dwuma łancuhami, a wartaŭniki pilnawali wastrohu prad bramaj. I woś źjawiŭsia anioł Hospadaŭ i jasnaść zaświaciła ŭ pamieškańni, i dakranuŭšysia da boku Piatra, abudziŭ jaho, kažučy: ustawaj chutka! I łancuhi apali z ruk jahonych. Anioł-ža skazaŭ da jaho: apajašysia i abujsia. I zrabiŭ tak. I skazaŭ jamu: nadzień na siabie twaju wopratku i idzi za mnoj. I wyšaŭšy išoŭ za im i nia wiedaŭ, ci toje, što dziejełasia praz anioła, jość praŭda, ale dumaŭ, što zdań bačyŭ. Kali-ž minuli pieršuju i druhuju stražu, pryšli da žaleznaj bramy, što wiadzie ŭ miesta, i jana sama im adčyniłasia. I wyšaŭšy prajšli adnu wulicu i zaraz-ža anioł pakinuŭ jaho. A Piotr, apomniŭšysia, skazaŭ: ciapier sapraŭdy wieda-

---

jak heta čujem ab Rasiei, hdzie chodziać pa wulicach chmary błudnych dziaciej — materjał na razbojnikaŭ. Časam, praŭda, dzielacca dziećmi pa zhodzie, ci sudom; ale jak bywaje dzicia tolki adno? abo adno pryhožaje, lubaje abaim, a druhoje chworaje, brydkoje, nia lubaje? Pasah možna zabrać z saboj, a i to nawiet — stań wazić šafu tudy dy siudy, dyk saŭsim raskałocicca, a što-ž kazać ab dziciaci? Dzicia — čaławiek, maje dušu. Kali baćki iduć u razwod, dyk dzicia astajecca ŭ horšym pałažeńni jak biazšlubnaje; tymbolš kali matka zwiažycca pośle z druhim mužčynam.

— Ja tabie kazała, Wiera, što razwody niemahčymy, a ty...

— Znaješ Sonia: mnie saŭsim nie padabajecca, što ty ciahnieš za mužčynaŭ. A razwody i mahčymy i patrebny: jak muž błahi, dyk kidaj i idzi damoŭ!

— Nia kožnaja maje swoj dom, skazaŭ Kaziuk.

— Dyk woźmie pasah nazad i pojdzie zamuž za druhoha.

— Panna Wiera, padumajcie, skazaŭ Student: Wy majecia wialikuju pamyłku. Bo: 1) — baćki wydajučy dačku zamuž, ličać, što z chaty zbyli biadu i zara ŭ chacie usio ładziać pa-nowamu: ženiać syna, zdajuć na jaho haspadarku, a sami... umirajuć. Pośle hetaj wajny, skazaŭšy praŭdu, ab dobry zamuž trudna: astalisia mužčyny — niedabitki, dyk trudna z chaty wyjšci, ale wiarnucca nazad — blizka što niemahčyma. I chacia-by sama ličyła baćkawu chatu za „swaju“, ale ŭžo samuju „Waspaniu“, nia tak lohka pryjmuć: pieršy dzień paličuć za hošciu, a pośle budzieš čužaja, lišniaja, darmajed... Asabliwa, kali baćki pamiarli, a za haspadyniu stała bratawa ci choć małodšaja siastra.

2) Jašče i ab hetym treba pomnić, choć Panna Wiera kaža: „Waźmu pasah i pajdu za druhoha...“ ale-ž heta nia wielmi lohkaja sprawa. Bo woś moža jakraz druhi nia woźmie? Dy i pieršaja maładaść pierachodzić i krasa dziawočaja adćwitaje...

— Wam, mužčynam, aby tolki charošaja panienka i bahataja, a rozumu wy nia šukajecie, adrezała Wiera nerwowym tonam.

— Heta praŭda, skazaŭ Student, — jość takija, ale, razumiejecca, nia ŭsie. Ale ja dumaju, što tolki durny šukaje durnoj žonki; dobra kaža žydoŭskaja prykazka: „Bojsia kazła z pieradu, kania z zadu, a durnia — z usich staron“. Tym bolš biada takoj razwodcy, kali jana niezdarowa, abo biednaja ci brydkaja. Chto jaje woźmie? Kali Boha nie baicca, dyk zwiažycca z jakim łajdakom, abo pahandluje wieru i pojdzie na šlub u kirchu,

ju, što Hospad pasłaŭ swajho anioła i wyrwaŭ mianie z ruki Herada i z usiaho čakańnia žydoŭskaha narodu. (Ap. Dz. 12, 1—11).

II.

U heny čas pryšoŭ Jezus u kraj Cezarei Filipawaj i pytaŭsia swaich wučniaŭ, kažučy: za kaho majuć ludzi Syna Čaławiečaha. Jany-ž skazali: adny za Jana Chryściciela, druhija za Ilju, a inšyja za Jeremija, abo za adnaho z prarokaŭ. Pytaje ich Jezus: a wy, za kaho mianie majecie? Adkazwajučy Symon Piotr hawaryŭ: Ty jość Chrystus, Syn Boha žywoha. A Jezus adkazwajučy mowiŭ da jaho: bahasłaŭleny ty, Symonie, syn Janaŭ, bo cieła i kroŭ nie adkryli tabie, ale Ajciec moj, katory jość u niebie. I ja tabie kažu, što ty jość Piotr (skała) i na hetaj skale zbuduju Kaściol moj i siły piekła nie pieramohuć jaho. I tabie dam klučy władarstwa niabiesnaha. I štokolečy źwiažaš na ziamli, budzie źwiazana i ŭ niebie, i štokolečy raźwiažaš na ziamli, budzie raźwiazana i ŭ niebie.

(Mat. 16, 13—19).

III.

Świątkujem siańnia ŭračačystaść świątych i wialikich apostałaŭ Piatra i Paŭła. Chrystus paklikaŭ Piatra na apostała ad pačatku swajho nawučańnia. Pawał-ža, spiarša najzajadlejšy worah Chrystoŭ, a paśla Ŭšeścia, z łaski Božaj, poŭny samaachwiarnaści i miłaści da sprawy Chrysta apostał Jahony.

Piotr — heta skała, na jakoj Chrystus zbudawaŭ Kaściol swoj. Piotr — heta apostał, jakomu i jakoha nastupnikam daručyŭ Chrystus najwyšejšuju ŭładu na ziamli nad Kaściołam swaim.

Pawał, jaki i swaju wialikuju nawuku, i hłyboki rozum, i nia wyčerpanuju siłu, i wiečna haručuju miłaść bahataj dušy swajej paświaciŭ dla sprawy Chrystowaj, — heta mocnaja padpora, heta mahutnaja padstawa Kaścioła.

Abodwa hetyja wialikija i świątyja apostały pamierli śmierciaj mučanikaŭ u siańniaśnim dniu 29 červienia 67 h. u Rymie.

I Piotr i Pawał — abodwa wialikija budaŭničyja Chrystowaha Kaścioła. Dyk sianniašniuju ŭračystać ušanujem należna i dla dušy z karyściaj, kali razważym św. Ewaneliju, jakuju Kaściol św. zahadwaje nam čytać siańnia, a jakaja raskazwaje ab abiacańni Chrystusa daručyć najwyšejšuju ŭładu nad Kaściołam świątomu Piatru apostału.

Užo byli minuŭšy dwa hady, jak publična apawiaščaŭ Chrystus ludziam swaju Božuju nawuku. Užo z nawukaj Jaho mnohija i mnohija byli dawoli abznajomleny. Užo byli ŭ Chrystusa i wiernyja wučni i zaklatyja worahi.

Nia była jšče pryšoŭšy para rašučaha spatkańna Chrystusa z jahonymi worahami. Jon, staroniačysia złosnych faryzejaŭ, z wučniami swaimi, siarod jakich byŭ i apostał Piotr, z halilejskaha miesta Betsaida, z strojnych wakolic woziera Genezaret idzie na poŭnač u krainu Cezarei Filipawaj, dzie mienš jašče ab Im wiedali i dzie ŭrad byŭ łahadniejšy.

Woś tut, z metaj wyprabawać wieru wuč-

---

hdzie kupleny pastar daść ślub i pachwalić u nawucy, što heta mudra i dobra. Ale jaki ślub, takoje i žyćcio! Wy, panienki, pawinny ŭsiej siłaj stajać za toje, kab ślub byŭ „na wiek“, bo ŭ hetym waša abarona. Mužčyna moh-by skarej znajści druhuju, ale žančyna lepšaha nia znajdzie, chiba hdzie ŭlepicca na horšuju swaju kryŭdu.

— Razwod budzie kryŭdaj dla žančyny, skazała Sonia.

— I dla dziaciej, dadaŭ Student.

— Ale-ž možna pamylicca: wyjšci za błahoha čaławieka... I jak z im žyć?

— Zatoje-ž bačycie, panna Wiera, kazaŭ Student, — katalicki Kaściol pieraścierahaje maładych, kab nie kwapilisia na pasah, na pryhožyja wočy... Zatoje čytajucca ŭ nas try zapawiedzi; adpraŭlajecca pierad ślubam spowiedź.

— A čamu nie dajuć ślubu kataliku z prawasłaŭnaj? pytałasia Wiera.

— Woś zaheta i nie dajuć, kab paśle nie swarylisia — to za świata, to za pasty, malitwy, za dziaciej, adnym słowam, kab paśle nia pytalisia ab razwod.

— Ja dumaju, kazała Sonia, — što muž i žonka pawinny być adnej wiery, a ślub — sprawa świątaja. Ci tak?

— Tak, praŭda, adkazaŭ Student. — Tolki-ž my doŭha zahawarylisia. Budźcie zdarowy! Pojdziem, Kaziuk, damoŭ!

Raźwitalisia i pašli.

XI.

Aptakar.

— Wybačaj, bratok, skazaŭ Student da Kaziuka, — što ja moža lišnie wostra hawaryŭ z twajej Wieraj.

— Takaja jana maja, jak i twaja; niachaj wiedaje, z kim hawora...

Student zrazumieŭ, što lepš pakinuć hetuju temu, bo Kaziuk byŭ widać dosić baluča padražnieny. Ale woś jakraz padyšli da apteki. Student uspomniŭ, što treba kupić jodu, zubnoha parašku i inšaj drabiazy. Zajšli na minutku ŭ apteku.

— A, pan Student, pan Kazimier! ucie-šyŭsia aptakar. — Moje ušanowanie! Proša, proša siadać. Zachodźcie ŭ kwateru, ja swabodny, pahaworym, papjom harbaty.

- Niama času, baraniŭsia Kaziuk.

— Zojdziem, usio roŭna: wiečar świetły, jašče damoŭ paśpiejem, a waŭkoŭ ciapier niama, skazaŭ Student.

— Jak-ža, panie Kazimieru, pytaŭsia aptakar: —

— kali-ž ślub z pannaj Wieraj Plitkawaj?

niaŭ, a tak-ža wyrazna pawučyć ich ab najwyšejšaj uładzie ŭ Kaściele i pakazać, u čyich rukach supačyć jana maje paśla Jahonaha Ušeścia, Chrystus i zadaŭ im henyja pytańni, jakija spatykajem my ŭ siańniašniaj św. Ewanelii.

1. Zbaŭca naš śpiarša zapytaŭsia wučniaŭ swaich, za kaho majuć jaho ludzi? Adkazali, što za wialikaha čaławieka, bo nawat za praroka. Tak, ludzi pa ludzku hladzieli na Chrystusa i tolki čaławieka ŭ im bačyli. I sapraŭdy, kali tolki žyć žyćciom pryrody, nielha ŭbačyć žyćcia ducha, nielha ani adčuć, ani paznać Boha. Ale jość inšaje paznańnie, što z wyšyni i hłybini ducha wynikaje i što za ciełam, za materyjaj wyšejšuju, duchowuju istotu bača. Heta wiera, a žarałom jaje — nie čaławiek, a Boh.

Paśla hetaha druhi raz Chrystus zwaročwajecca da wučniaŭ swaich i pytaje ich, za kaho jany jaho majuć. Za ŭsich i za siabie adkazaŭ św. Piotr. Jon kazaŭ da Chrystusa: choć ludzi bačać u Tabie tolki Čaławieka, ale Ty *„Syn Boha Žywoha"*, choć Ty čaławiek — kazaŭ dalej św. Piotr — maješ dušu ludzkuju i cieła, ale Ty adnačasna jość Boham.

Heta wiera ŭ Piatry św. prahawaryła. Heta jana paznała toje, čaho sam rozum paznać niazdolny. Paćwierdziŭ hetu praŭdu i Chrystus, kali na adkaz Piatroŭ zajawiŭ jamu: *„Bahasłaŭleny ty, Symonie, syn Janaŭ, bo cieła i kroŭ nie adkryli tabie, ale Ajciec moj, katory jość u niebie"*.

2. Śćwwierdziŭšy wialikaje značeńnie wiery ŭ paznańni Praŭdy Božaj, Chrystus nazwaŭ Piatra skałaj, na iakoj mieŭ zbudawać Kaścioł swoj światy. Skała aznačaje nieparušnuju ćwiardyniu' siłu mahutnuju. Chrystus, žadajučy nazaŭsiody nam zabiaśpiečyć swaju nawuku, swajho ducha, skarb swoj — abiacaŭ pawieryć ich nia knizie niažywoj, jakaja zhinuć moža i nie nawucy hetaha świetu, što praŭdu falšywa pradstawić moža, ale św. Kaściołu, Božaj ustanowie, na čale jakoj abiacaŭ pastawić Piatra — skału, mahutnaha i niepamylnaha ŭ wiery i ŭ nawučańni. Na Piatry-skale pryrok Chrystus zbudawać Kaścioł nie na čas ahraničany, ale na zaŭsiody. Na Piatry-skale pryrok Chrystus zbudawać swoj Kaścioł: adziny, światy, paŭsiudny abo katalicki, apostalski.

Kaścioł hety Chrystoŭ, założany na Piatry-skale, dalej kazaŭ Chrystus, budzie tak mocny, što *„siły piekła nie pieramohuć jaho"*. Hetymi sławami Chrystus śćwierdziŭ, što wobak z Kaściołam, wobak z hetaj ustanowaj Božaj dziela wiadzieńnia na ziamli sprawy Jahonaj, dziela pašyreńnia waładarstwa Božaha na ziamli, — wobak budzie iści i zło. Siajbit złoha nia budzie spać, jon budzie pienicca z nienawiści da Kaścioła, jon siły piekła paruša, ale nijakija siły Kaścioła hetaha nie pieramohuć.

Dla ludziej Chrystus abiacaŭ ustanawić Kaścioł swoj, dyk z ludziej jon i składacca budzie. A ludźmi treba kirawać, treba ich wučyć, sudzić, hadzić i karać z milaści i sprawiadliwaści. Słowam, u Kaściele patrebnaja ŭłada. Najwyšejšaj haławoj i ŭładaj niawidomaj jość sam Chrystus, ale widomaj, najwyšejšaj jość toj-ža Piotr-skała. Jon budzie nia tolki aporaj, skałaj dla Kaścioła, nia tolki budzie ściarahčy Božaj u im nawuki,

---

Bo niešta wy stali marudzić, a ja dumaŭ — užo mo' pa ślubie.

— Kałi ślub, pytajecie? Na światyja „nikoli."

— Što-o? Čamu-ž heta? Baiciosia cerkwy? A ci-ž u cerkwie ślub błahi? Aby dobra žyć, a ślub usioroŭna.

— Panie Aptakar! skazaŭ Kaziuk. — Dobry ślub jość pačatkam dobraha žyćcia.

— O, o, filazofija! Pa-mojmu ślub heta jość umowa, kantrakt: zhawarylisia — to dobra, a paswarylisia, dyk bywaj zdarowa; ty idzi swajej darohaj, a ja pajdu swajej.

Tut ustupiŭsia ŭ hutarku i Student, a zwiarnuŭšysia da aptakara, kaža:

— Wybačajcie, što ja maju da was prośbu: ci nia moh-by pan pazyčyć mnie swaju ruku — usio roŭna prawuju, ci lewuju. Mnie treba pryhataŭlacca da doktarskaha ekzaminu; ja wam pośle lekcyi adniasu jaje nazad.

— Što, pan, žartuješ, ci ja nie zrazumieŭ? pytajecca aptakar. — Ruku, kažycie?... swaju?... wam pazyčyć?... Jak heta? chočycie adrezać?

— Wiedama, adrezać. Ja hawaru biaz žartu, ale budźcie spakojny: ja wam pośle adniasu.

— što-ž mnie z jaje tahdy za karyść?

Aptakar zdziwiŭsia i sam nie razumieŭ, čaho Student choča. Rezać ruku? hm... małyja žarty! I Kaziuk dumaŭ: „Woś licha: što jon placie? ci śmiajecca, ci mo... zdurnieŭ?! Ale Student nie śmiajaŭsia. Urešcie staŭ wyjaśniać swaju prośbu tak:

— Čaho, pan Aptakar, tak dziwiŭsia? ja-ž hawaru pawodle wašaj recepty. Čamu pan tak lohka addzialaješ muža ad žonki, a swajej ruki addzialić nia chočaš?

— Bo heta adno cieła! skazaŭ aptakar.

— A woś piśmo światoje wuča: *„Pakinie čaławiek baćku swajho i matku, a pryłučycca da swajej žonki. I buduć dwoje ŭ wadnym ciele. A tak užo nia buduć dwoje, ale adno cieła. Dyk što Boh złučyŭ, čaławiek niachaj nie razłučaje"*. (Mr. 10, 6-9). Woś, bačyš, pan: jak ad žywoha cieła nia možna adniać ruki, a pośle pryłažyć jaje nazad, abo pryšyć da druhoha čaławieka, tak i žonki nielha adniać ad adnaho muža, a dać druhomu.

— O, o, heta nia tak! Možna razłučycca z adnej, a złučycca z druhoj: „budzie adno cieła", staŭ śmiajacca aptakar.

— Pan nia śmiejsia, kaža Student. — Kali tak, to heta budzie, jak horb na druhim ciele, abo skuła. A što, pan, skažaš prociŭ nawuki Piśma Światoha?

— Što tam światoje piśmo wiedaje?

nia tolki budzie baranić Kaścioł ad worahaŭ, ale jak najwyšejšy pastyr, majučy poŭnuju ŭładu ŭ Kaściele, budzie adpawiedna kirawać swaju stadu, budzie wykonwać nad jej ŭładu, budzie dahladać i pašyrać swaju aŭčarniu, bo *„klučy waładarstwa niabiesnaha“*, kazaŭ Chryztus, dać św. Piatru apostału. I ŭsio, što Piotr, a pa im nastupniki jaho zrobiać jak najwyšejšyja pastyry Kaścioła — usio, što jany *„źwiažuć, ci raźwiažuć na ziamli“* — usio budzie takža paświerdžana i ŭ niebie.

U Cezarei Filipawaj, takim čynam, św. Piotr atrymaŭ abiacańnie być nieparušnaj aporaj i najwyšejšaj uładaj Kaścioła. Abiacanuju hetuju ŭładu ŭdzialiŭ Chrystus św. Piatru pa swaim uskrosie: *„Pasi maje barančyki, pasi maje awiečki“* — kazaŭ da jaho naš Zbaŭca.

* * *

I woś ŭžo druhaja tysiača hadoŭ dabiahaje da kanca, jak Kaścioł światy, zbudawany na Piatry-skale, žywie, raście, i miłaściaj panuje nad dušoj čaławieka. Siły piekła paŭstajuć prociŭ Jaho, hroznyja chwali razbušawanaj ludzkoj złości mahutna bjuć u ścieny Kaścioła i padmywajuć ich, dy, nia mohučy dać jamu rady, z pienaj adliwajucca nhzad.

Jak-ža ščaśliwyja my, što naležym da hetaj Božaj ustanowy, da hetaj adzinaj na świecie skarbnicy Praŭdy, Dabra i Ščaścia čaławieka!

Ks. Ad. St.

DA BOHA.

Ŭ niadoli našaj, chto-ž nam pamoža,
Chto-ž nas paciešyć: jak nia Ty, Boža!
Dyk da Ciabie my maleńnia ŭznosim, —
Twajej ŭspamohi i łaski prosim.
Źnimi z nas, Boža, ciažku niadolu,
Na jaje miejsca pryšli nam wolu...
Dazwol nam, Boža, u swajej chaci
Samym saboju pakirawaci.
Chaj cieła naša i duch čyst budzie,
Niachaj žywiom my, jak i ŭsie ludzi,
Chaj z sercaŭ našych, jasnych jak sonca,
K Tabie padziaka lacić biazkonca.
Janson.

Listy z Rymu.

(Praciah, hl. Nr. 9„ Chr. D“.)

Katakumby.

a) Ahulny rys. — Katakumbami nazywajucca siońnia padziemnyja mahilniki, jakija pieršyja chryścijanie nazywali *coemeterium* h. zn. świntar. Samo słowa katakumby ŭziata z hreckaha *kata kümbos*—znača u zahłybleńni. Spierš tolki adzin mahilnik św. Sebastyjana nazywaŭsia Coemeterium ad catacumbas h. zn. świntar ŭ zahłybleńni, a paźniej prosta Katakumby. Ad hetaj nazowy ŭsie inšyja padziemnyja mahilniki, pawykrywanyja ŭ XVI stalećci, jakija praz doŭhi čas byli zawaleny i zabyty, nazwali — katakumbami. Cikawaja jašče reč — čamu pieršyja chryścijanie nazwali swaje mahilniki coemeterium,

---

Chrystus wučyŭ adno, a rozum pakazywaje druhoje.

— A što lepšaje pakazywaje rozum? — spytaŭsia Kaziuk.

— Rozum pakazywaje, što čaławiek jak i ŭsie źwiary, pawinien padbirać sabie tawaryša pawodle gatunku i pawodle gustu.

— Dobra pan Aptakar skazaŭ, ale sam prociŭ siabie, abjaśniaŭ dalej Student.—Źwiary instynktam znachodziać swoj rod i gatunak — źwiary łučacca z źwiarami, ptuški z — ptuškami, ryby — z rybami i t. d. Apryč taho ŭ wadnym gatunku — sabaki z sabakami, zajcy z zajcami, lisicy z lisisami i t. d. Dyk i tut natura daje čaławieku nawuku, kab dabiraŭ sabie tawaryša najbolš padchadziačaha i adpawiednaha. Źwieram pamahaje instykt, ci jakby skazać, čućcio dadzienaje praz Boha. A čaławiek pawinien u hetym kirawacca rozumam. I druhuju nawuku daje nam natura: u dzikim stanie źwiery najbolš žywuć parami — samiec, samica, hniazdo, a ŭ hniazdzie dzieci — woś prykład dla ludziej. Heta žyćcio samaje pieršabytnaje, najbližejšaje da natury: pokul nia wyhadujuć dziaciej, ani źwiery, ani ptuški z saboj nie razłučajucca. I z ludźmi hetak było ad pačatku świetu. I Chrystus skazaŭ, što *„Ad pačatku Boh stwaryŭ muža i žonku... a chto-b pakinuŭ swaju žonku, a ŭziaŭ druhuju, toj čužałožyć... (Mr. 10, 11.)*

— A woś sabaki, katy, koni, karowy... nia žywuć parami, skazaŭ Kaziuk.

— Heta, treba pryznacca, adkazaŭ Student, — na styd ludziam, bo ŭłaśnie ludzi, pryručyŭšy sabak i druhich źwiaroŭ, praz swaju karystalubiwaść papsuli ich i pahoršyli, a z natury i hetyja ŭsie žyli parami. A woś ciapier i sami ludzi dziela swajej raspusty chočuć naśledawać hety pierawarot natury, tolki-ž hetakaje žyćcio sprawiadliwa nazywajecca „sabačym“.

— Ja widžu, skazaŭ aptakar, — što pan Student bolšy katalik za samoha papieža; ale čamu wy, kataliki, tak wostra zabaraniajecie razwody? na što hetakaja tyranija? Ci-ž treba całaje žyćcio mučycca z błahim čaławiekam? i nia možna razyścisia? Heta-ž była-by najhoršaja katarha!

— Razyścisia — choć i redka — Kaścioł u nahłaj patrebie pazwalaje i praz swoj sud daje adłučku — separacyju; tak jak i ruku adrazajuć, kali jaje zjadaje gangrena. Adnak Kaścioł nie daje dazwołu, kab pakinuŭšy adnaho, žanicca z druhim.

— Čamu?

— Ja-ž užo kazaŭ ab hetym, bo i ruki

świntar? Heta woś nazowa iznoŭ uziata z hreckaha „kojmeterion"; pa łacinie heta znača *cubiculum, dormitorium,* pa našamu—heta miejsca dziela adpačynku, dziela spańnia. Woś, jak widać, nazwali hetak dziela taho, što wieryli u paŭstańnie z umioršych, što śmierć jość tolki son, pa jakim usie ustanuć, kab užo žyć wiečna.

U staroj rymskaj dziaržawie ŭsie mahilniki byli za horadam, za murami, bo prawa rymskaje zabaraniała chawać niaboščykaŭ ŭ horadzie, z wyniatkam cezaraŭ i westalkaŭ h. zn. kapłankaŭ-dziewaŭ (Prawa XII tablic). Tadyž woś i mohilniki chryścijanaŭ byli takža za-horadam. Chryścijanie, wieručy ŭ žyćcio zahrobnaje, chawali pamioršych z wialikaj pašanaj i dziela taho nawiet zakładali tawarystwy, jakija tolki zajmalisia pachowinami; i chawali najbolš u hrabach pad ziamloj, jak chawali ŭ Palestynie, jak byŭ pachawany Chrystus. Hraby, padziemnyja swintary, rabili hetak: kapali pad ziamloj doŭhija kalidory šyrynioj 80 cm. a wyšynoj kala 2 metraŭ. U ścienach hetych kalidoraŭ wybiwali miejscy—loculi pa łacinie, na niaboščykaŭ adno nad druhim: 3, 4 i bolš, jakija paźniej zamurowywali wialikimi cehłami abo tablicami z marmuru i pisali na ich imia mučanika, a časami dzień śmierci. Apryč hetaha pisali i malawali na ich takža rožnyja litary, jak I Ch T U S - heta pačatkawyja litery hreckich słoŭ: Jezus Chrystus Božy Syn, Zbaŭca, abo rožnyja symboli, jak hałub z halinkaju aliŭnaj, kryž, palmu, apošniuju wiačeru, dobraha pastyra i inšyja. Pad hrabami na ziamli časta stawili načyńnie z kroŭju mučanikaŭ. U adnych katakumbach hetakich woś kalidoraŭ było zaŭsiody niekalki pawierchaŭ: 2, 3 i bolš.

Katakumby śpierš słužyli tolki dziela chawańnia niaboščykaŭ. Kali pačalisia peraśledawańni, Katakumby ažyli, uwieś chryścijanski małady Kaścioł pieranioślsia, schawaŭsia ŭ ciomnyja kalidory pad ziamlu. Tady pačali ŭ kalidorach rabić šyrejšyja miejscy, placy, na jakich źbiralisia chryścijanie na nabaženstwy i hetak woś ŭ katakumbach paŭstali kaplicy. Woś tut biskupy i kapłany nawučali, chryścili, prawili Imšy św. na hrabach mučanikaŭ. Woś zhetul papiežy kirawali cełym świetam chryścianskim tady jašče nia nadta wialikim. Zdarałasia, što pahancy padčas pieraśledywańnia až siudy prychodzili i, kali chryścijanie nia ŭśpieli schawacca, mučyli i zabiwali tam na miejscy. Woś hetak zabili ŭ katakumbach św. Ściapana I (257) i św. Sykstusan II (258) papiežaŭ. Katakumby byli ciomnyja, i dziela hetaha na ścienach abo ŭ hary wiešali lampy alejnyja, kab aświacić kalidory, ale ad papieža Damazaha I (370) pačali wybiwać dziury na świattło i pawietra. U hetych woś miajscoch budawali paźniej bazyliki.

Takija katakumby byli nia tolki kala Rymu, ale takža kala Neapalu, Aleksandryi, Syrakuzaŭ, Paryža. Najstarejšyja byli z pieršaha stalećcia pa Chrystusie, a najpaźniejšyja z piataha. Chawali ŭ katakumbach da 409 h., paźniej rabili świntary i mahilniki kala kaściołaŭ.

Nazywali katakumby najčaściej imieniem taho haspadara, čyja była taja ziamla, naprykład: katakumby sw. Domicylli, św. Pryscylli i inšyja, a časam imieniem jakoha wialikaha i słaŭnaha mučanika, jak katakumby św. Sebastyjana, św. Kaliksta. Treba jašče wiedać, što pahancy Rymlanie, pierasledywajučy chryścijan, nikoli nia rušyli katakumbaŭ, a heta woś dziela taho, što jany ŭsie pawodle zwyčaju i prawa ŭważali świntary (usioroŭna čyje) za miejsca światoje. Ale pačynajučy ad 410 h. (dziki narod Huny),

---

da druhoha čaławieka nia pryłožyś! Trudnaja rada: taki Chrystowy zahad, ale z rozumam zhodny. Bo i nia možna prysiahać da śmierci adnamu, a pośle na toje-ž samaje prysiahać druhomu. Kab pan pradaŭ apteku adnamu, a pośle, tamu skruciŭšy, pradaŭ druhomu.

— I ja jašče zapytajusia, skazaŭ Kaziuk: — kab aboje pastanawili razyścisia pa swajej zhodzie i adzin druhomu darawali wolu?

— Razyścisia praz kaścielny sud možna, ale nia možna žanicca z druhim, do raz uziaty šlub, dadziena prysiaha pierad Boham i pierad ludźmi, dyk woś źwiazany na wiek światym sakramantam žanimstwa.

— Heta kryŭda! až kryknuŭ aptakar.

— Jakaja kryŭda? kazaŭ Student, — Kamu kryŭda? Razwody ŭnosiać kryŭdu dla žančyny i dla dziciaci. Što-ž było-by, kab mužčyna moh prysiahać, a pośle kinuć? handlawać žonkami pawodle kaprysu? I ciapier niekataryja biazbožniki tak robiać, ale ŭ śled im idzie hańba. Znača, pa-wašamu tak: „Jak ty, Hanula, maładaja, zdarowaja, charošaja, dyk ty maja žonka; a jak zachwareła, pastareła, dyk pašła won!" Dobry haspadar i sabaki na staraść nia honie won. Žančyna skarej stareje ad mužčyny. I ciapier žonki časta płačuć ad mužoŭ, a ŭwiadzi razwody, dyk buduć wiečnyja padazreńni, niazhody. Hdzie ludzi žywuć pawodle nawuki Katalickaha Kaścioła, tam abchodziacca biez razwodaŭ i ŭ tych siemjach panuje bolšaja miłaść; dzieci hadujucca pabožamu; baćki majuć apieku na staraść. Tak, Kaścioł Katalicki kryŭdy nia robie, ale daje paradak, zhodu, miłaść na hetym świecie i zabiaśpiečywaje wiečnaje zbaŭleńnie.

(dalej budzie)

Redaktar-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ.
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita.

Biełaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1.

paźniej 537 h. (Goty), 755 h. (Longobardy) napadajučy na Rym nadta zniščyli katakumby; Longobardy nawiet kości światych pazabirali. Kožny raz papiežy papraŭlali katakumby, ale ad VIII stalećcia pačali pieranosić cieła i kości światych da kaściołaŭ rymskich, a katakumby začyniać (mnoha z ich niepapraŭlenych zawaliwalisia). Ŭ IX stalećci tolki adny byli adčynieny i znany heta kat. św. Sebastyjana, jakija praz usieńki hety čas adwiedywali chryścijanie ŭsiaho świetu.

Ale woś u XVI stalećci Ant. Bosio (1629) zakonnik pačaŭ šukać katakumbaŭ i niekalki wykryŭ. Paźniej ajciec św. Pius IX wyznačyŭ 18 tysiač frankaŭ štohod na adkapańnie i ačyščeńnie ich. Ciapier jość užo znanych 43, kažuć što heta jašče nia ŭsie. Zajmajuč jany abšar kala 230 dziesiacin i akružywajuč Rym jak pojas ci karona. Najbolšyja z ich jość kala via Salaria(7), v. Nomentana (5), v. Apia (6). U hłybinu iduć ad 7-da 23 metraŭ. Daŭžynia ŭsich katakumbaŭ kala 876 wiorst, a pawodle druhich bolš jak tysiača (Marchi archeolog) Pachawana ŭ ich kala 6 miljonaŭ mučanikaŭ. U kat. św. Kaliksta i św. Sebastyjana 174 tysiačy.

Rymskija katakumby nazywajuć sionnia „Roma sotterranea", Rym padziemny. Praŭdu haworać. Neta praŭdziwy horad z wulicami, placami, damami i žycharami. Woś tut jość siła, jakaja pieramahła praŭdaju, ciarpieńniem i miłaściaj uwieś świet. Świet pahanski zdajecca taki silny, mocny, praz čatyry stalećcia mučyŭ i zabiwaŭ dziewaŭ cichich i biezbaronnych, chłapcoŭ małych i starykoŭ siwych i ŭ kancy upaŭ, rassypaŭsia ŭ popieł prad Rybakom Halilejskim i jaho nastupnikami papiežami, jakim Chrystus kazaŭ paświć swaje awiečki. Woś tut spraŭdzilisia słowy Chrystusa: — Ty jość skała, a na hetaj skale zbuduju Kaścioł moj i bramy piakielnyja nie pieramohuć jaho. Woś tut u katakumbach jość nawuka dla nas chryścijanaŭ i dziela usich inšych, što bramy piekła nie pieramahli i nikoli nie piaramohuć Kaścioła našaha światoha. Dalej — tut u katakumbach jość kałyska našaj wiery swiatoj i najlepšy dakument, što wiera i Kaścioł naš jość praŭdziwy Apostalski.

Ale kab wiedać, kab paznać chacia krychu, što heta katakumby, — treba ŭ ich pabywać, treba datknucca światoj ziamli, treba nabrać ta ho pawietra ŭ hrudzi!! — Ale štož zrobiš, nia ŭsie možam; — Tadyž dumkami prynamsia piarojdziem tudy......

Pry ŭchodzie kožny biare ŭ ruki zapalenuju świečku. Tady adzin čaławiek „prawadnik", jaki znaje dobra chody, idzie na pieradzie, a my ŭsie za im. Samomu nia možna zapuščacca ŭ ciomnyja, pabłutanyja kalidory, bo było ŭžo mnoha zdareńniaŭ, što pojduć i nia wiernucca, bo zabłudziać i paumirajuć z hoładu. Tady ŭsie adzin za druhim iduć, świeciačy kožny pierad saboj. Pa bakoch u ścienach dziury paadčynianyja, hdzie lažali niabožčyki, a niekatoryja jašče zamurawany, ale takich niamnoha. Časam schody wiaduć u niz, časam u haru. Časam prychodzim u šyrejšyja miejscy,—heta staryja kaplicy; na ścienach jość nadta staryja malawanni, ledź što možna paznać. Prawadnik wyjaśniaje, što, hdzie i jak było. Idziom dalej i ŭ cišynie razhladajemsia pa bakoch. Zdajecca ŭ pawietry pachnie kroŭ; zdajecca, što za nami biahuć pahancy i zaraz pačnuć mučyć i zabiwać. To iznoŭ zdajecca, što na zawarocie spatkajem pracesiju pieršych chryścijanaŭ, niasučych cieła św. mučanika. Zdajecca, što čujem daloka cichi śpieŭ sumu i radaści... Woś, woś jakby čujem słowy „O crux, ave, spes unica" — Witaj, kryžu, adzina nadzieja... Ale heta wieciarok chodzić pa kalidorach i tak nam hraje ŭ wušach. Woś zaraz kaniec, — ale tady, zdajecca, niejkija hałasy cichija, łahodnyja z bakoŭ pytajuć: — „A ci ty, bracie, hatoŭ addać žyćcio za Chrysta, jak my addali?" — Dryhoćcie prabiahaje pa ciele, a serca zaŭsiody haračaje adkazwaje — „O tak, tak, chaču ciapier"... Ale sumleńnie šepča — „O nie, nie, hlańža ty na siabie, prypomni... nia možaš, nia maješ siły pieramahčy štodziennyja prykraści, za kožnaje prykraje słowa hniewaješsia... a biadu, jak ty pieranosiš? ., a bližniaha, jak ty lubiš?... a ci patrapiš darawać i lubić taho, chto ciabie budzie mučyć?!... I ŭstyd i žal aharniaje dušu, ślozy cisnucca da wačej. Datykaješsia rukoj światoj ziamli i šepčaš: adhetul papraŭlusia!... a wietryk prynosie adkaz: tady Boh i świątyja Jaho buduć z taboj!...

Z katakumbaŭ wychodziš saŭsim druhim čaławiekam. (d. b.)

K. Najłowič
Maryjanin.

Z relihijna-kaścielnaha žyćcia.

KS. DR. BRAUNS, byŭšy ministar pracy ŭ Niamieččynie, zaprošany na kiraŭnika 12-aj mižnarodnaj konferencyi pracy, jakaja pačałasia 30 traŭnia ŭ Ženewie.

U RODNAJ MOWIE WUČNIAŬ u školach dziaržaŭnych i prywatnych maje być wykładana relihija. Heta k pastanaŭlaje Konkordat Apost. Stalicy z Rumynijaj.

AHULNA-NIAMIECKI Zjezd studenskich katalickich arhanizacyjaŭ niadaŭna adbyŭsia ŭ m. Osnabruck.

ČEŚĆ PRACY! Św. Ajciec, prymajučy niadaŭna dwuchtysiačnuju pielhrymku francuskich rabotnikaŭ, miž inšym skazaŭ:... „Čeść pracy, katoraja žyćcio padtrymliwaje, daje nam utrymańnie i najpryhažejšuju radaść dušy"...

U S. S. R. R. biazbožny šał uściaž pawialičwajecca. Zabirajuć astatnija cerkwy i kaścioły i synahohi, wydajuć biazbožnyja knižki, wiaduć biazbožnuju ahitacyju i ahułam biazbožniki rasiejskija wystupajuć procių Boha ciapier bolš jara, jak daŭniej.

MIŽNARODNAJA KATALICKAJA NARADA ŭ Madrycie adbyłasia pad kiraŭnictwam papskaha nuncyja. Byli tam pradstaŭniki ad 12 dziaržawaŭ.

U PEKINIE PAŬSTAŁA CENTRALNAJA arhanizacyja katalickaj kitajskaj moładzi. — Žanočy katalicki sajuz u Kitai pačaŭ wydawać časopiś: „Prawa žančyny".

U NIAMIEČČYNIE katalickich časopisiaŭ ahułam wychodzie 197.

U INDYI wychodzie 113 katalickich časopisiaŭ u 17 mowach.

72 HADY žyćcia skončyŭ św. Ajciec 1.VI. siol. h.

U MEKSYCY, jość nadzieja, što chutka nastupie parazumieńnie miž uradam i Kaściołam. Apostalski delehat wiadzie z uradam pierahawory.

Adusiul i ab usim patrochu.

JAK I PAKOLKI NIEMCY majuć spłačywać swaim pieramožnikam, u Paryžy naradžalisia až try miesiacy. Akazałasia, što Niemcy jašče winny 37 miljardaŭ marak, a płacić ich buduć kožny hod.

U WAŠYNHTONIE znachodzicca najwialikšaja naświecie biblioteka. Maje jana 3,762,000 knižak, miljon tworaŭ muzyčnych, miljon mapaŭ i duža mnoha cennych rukapisaŭ.

U PAŬDZ. AMERYCY, u wakolicy Willatua i Lasmawinas niadaŭna było ziemlatrasieńnie. Zhinuła 35 asob, zraniena 100. Budynki pierawažna paniščany.

U WAŬSIEJ ZACH. EŬROPIE ad niekalkich tydniaŭ trywajuć značnyja chałady i padajuć častyja daždžy.

POLSKI ŬRAD, jak padajuć hazety, sioleta ŭžo wydaŭ 280 miljonaŭ zł. bolš, jak pastanawiŭ Sojm.

PROCIŬŽYDOŬSKIJA pratesty prakacilisia pa ŭsiej Polščy ŭ hetym tydni z pryčyny źniawažliwych pastupkaŭ žydoŭskaj moładzi padčas pracesii Božaha Cieła ŭ Lwowie.

LIHA NARODAŬ ciapier addbywaje swaje narady ŭ Madrycie. Razhladajuć sprawu narodnych mienšaściaŭ, da jakich, ahułam, Liha adnosicca niaprychilna. Sprawiadliwaha wyrašeńnia hetaj tak ważnaj sprawy ad jaje spadziawacca nia prychodzicca.

MARŠAŁAK J. PIŁSUDSKI napisaŭ list u sprawie min. Čechowiča, jaki pastaŭleny prad Trybunał za pieraraschod skarbowych hrošaj. U Liście hetym Piłsudski baronie Čechowiča, ćwierdziačy, što Čechowič rabiŭ toje, što jon Piłsudski jamu zahadywaŭ.

U ANHLII adbylisia nowyja wybary ŭ Parlament. Pieramahli rabotniki. Na čale nowaha ŭradu staŭ MacDonald. Urad hety idzie prociŭ wajny, za pracu dla biezrabotnych, za palohki dla Niemcaŭ i za dahawor z SSRR.

Z Wilni.

ZA PADRABLAŃNIE i prodaž biletaŭ na st. Wilnia skarb. straciŭ 2 1 tysiač, 694 zł, a fałšywa-biletniki dastali pa hadoŭ 5,3,2 turmy.

EKZAMIENY na atestat daśpiełaści ŭ Biel. Himnazii ŭ Wilni pačnucca 19.VI. siol. h. Da ekzaminaŭ prystupaje 21 čaławiek. Aby pamysna!

U ŚWIANCIANSKIM paw. 29 V. była bura, jakaja źniščyła 79 budynkaŭ.

BIEŁARUSY KATALIKI ŭ Wilni, z pryčyny 50-lećcia kapłanstwa, św. Ajcu wysłali prywitalnuju telehramu.

STUDENTY pad kiraŭnictwam J. E. Arcybiskupa z Wilni ŭ Kalwaryju 2.VI adbyli pielhrymku. Pry stacyjach u Kalwaryi pramaŭlaŭ sam Arcypastyr.

PASTOWAJA SKRYNKA.

Dr. St. Hr.: Duža Wam dziakujem za pamiać ab nas, za słowy pryznańnia i za abiacanaje. Čakajem.

Ks. St. H.: 20 zł. atrymali, časopiś wysyłajem akuratna. Usia biada, widać, na pošcie.

Ks. K. Ł. Adaźwiciesia, dzie Wy ciapier? My nia wiedajem Wašaha nowaha adrasu. i

Ks. Fr. Hr. Za 10 zł. padz aka.

I. S. Prośbu Wašu spaŭniajem. Z Was naleža nam. 2 zł

J. E. Ks. Dr. F. A: ab Wašaj padarožy dalejšy materjał atrymali. Duža ciešymsia, što pryšlicio bolš. Prośbu Wašu spaŭniajem.

Ks P. T: 80 zł. atrymali, z wučniam niejak uładzim! Hrošy za brašurki dahetul nie atrymali.

Ks. A. D.: Adras źmianiajem.

Ks. W. Š. Ciešymsia, što ščaśliwa Wy zajechali ŭ Ameryku i što ab „Chr. Dumcy" pomnicie.

K.: Dobra, prośbu spaŭniajem.

Zarty.

Šaściletni Michaś: Mama, čamu heta tata łysy?

Mama: Bo tata šmat dumaje.

Michaś: A čamu ŭ mamy tak šmat wałasoŭ na haławie?

Mama: Čamu?... jaki ty. Michasiok, raspusny, idzi pahulaj dzie...

* * *

Kanduktar da pasažyra: Čamu heta wy pluicio na ścianu?

Pasažyr: Bo-ž tut wyrazna napisana: „nie plawać na padłohu".